

Toyota Aygo 1.0

Autor: autowizja.pl

Toyota - słysząc te słowo od razu kojarzy się z autami klasy średniej, niezawodnością i prestiżem. Jednak koncern nie może pozostawać w tyle za konkurencją i w 2005 roku zaprezentował małego miejskiego modela Aygo. Auto produkowane jest razem z Citroenem C1 oraz Peugeotem 107 w Republice Czeskiej. Czy Toyota również może szcycić się i tym modelem? Sprawdźmy sami.

STYLISTYKA

Aygo na tle francuskich konkurentów pod względem stylistycznym wypada zdecydowanie lepiej. Takie przynajmniej jest moje odczucie. Delikatnie jajorowaty kształt jest pełen przetłoczeń, a zarazem ma w sobie odrobinę pikanterii i zadziorności. Przedni zderzak praktycznie tworzy cały przód łącznie z atrapą. Oprócz niego umieszczono tylko lampy i maskę. Na dole znalazł się wlot powietrza. Uśmiechnięta atrapa została ozdobiona znaczącym logiem. Lampy zespolono razem z kierunkowskazami. Wszelkie listwy ochronne pomalowano w kolorze karoserii co czyni je ładniejszymi ale czy spełnią swoją rolę? Nie wydaje mi się. Profil auta ładnie podobny jest do starszego i większego brata Yaris. Rozmiary auta przypominają, że nie jest to rodzinny samochód.

Tyłne dodatkowe drzwi są jakby na przyczepkę. Nie bardzo pasują do reszty. Zmieściły się tu na styk. Kilka centymetrów za nimi auto się kończy. Szyba w nich też jakby z auta trzy drzwiowego. Można ją wyłącznie uchylić. Zrezygnowano tu z jakichkolwiek listew ochronnych. Ładne lusterka i klamki polakierowano w kolorze nadwozia. Nasza testowa wersja z pakietem blue (bluetooth) oznaczona była mało dyskretnie. Autko wyglądało jak samochód przedstawiciela handlowego. Najciekawszy jest tył. Masywny zderzak z tablicą rejestracyjną oraz dwoma czujnikami parkowania (przy takich gabarytach wydają się być zbędne) wygląda po prostu ładnie. Ciekawostką jest kłapa bagażnika. Dokładniej mówiąc szyba. Chcąc dostać się do "schowka na zakupy" zamiast tradycyjnej klapy podnosimy wyłącznie dużą szybę.

Krótko mówiąc Toyota może przypaść do gustu. Jednak w żaden sposób nie pasuje dla płci męskiej. Jej gabaryty i kształty przypominają, że jest stworzona wyłącznie dla kobiet.

WNĘTRZE

Wsiadając do środka możemy poczuć się rozczarowani. Lepiej byłoby pozostać na zewnątrz. Inaczej wyobrażałem sobie wnętrze solidnej, japońskiej Toyoty. Materiały użyte do wykończenia wnętrza nijak mają się do większych modeli tego koncernu. To jest po prostu budżetowe, autko miejskie. Deska rozdzielcza jest z twardego, szorstkiego plastiku. To samo tyczy się kierownicy. Jest twarda i niezbyt przyjemna w dotyku. Okrągły licznik zawiera w sobie tylko prędkościomierz oraz wskaźnik poziomu paliwa i stan przebiegu. Na dodatek wygląda jakby producent zapomniał o nim podczas projektowania wnętrza i został doczepiony na sam koniec. Twardy plastik na drzwiach jest wyprofilowany tak abyśmy mogli podeprzeć na nim łokcie. Niestety we wnętrzu na drzwiach widoczne jest mnóstwo gołej blachy, rodem z fiata CC. Konsola środkowa mieści w sobie radio CD które zamontowane jest na stałe, oraz panel obsługi klimatyzacji, który nocą cały podświetla się na pomarańczowo.

Kolor nie drażni w oczy, ale prześwitujący plastik nie zasługuje na pochwałę. Nad radiem i pod klimatyzacją możemy położyć kilka drobniaków na całkiem sporych półeczkach. Przed skrzynią biegów postawimy także w przeznaczonym na to miejscu dwa kubki na napoje. Po zewnętrznej stronie deski rozdzielczej znalazły swoje miejsce nawiewy powietrza, ozdobione ringiem w kolorze nadwozia. Jednak należy rozwiać wątpliwości dotyczące komfortu. Choć auto z zewnątrz wydaje się małe, to ilość miejsca wewnątrz może szokować. Dyskomfort na pewno nie dokuczy kierowcy i pasażerowi z przodu. Fotele są wszechstronnie regulowane i wygodne. Mają ładny, kremowy kolor. Gorzej z komfortem będzie na tylnej kanapie. Pomimo tego, że pomieści tylko dwie osoby, to ilość miejsca na nogi i na głowę nie jest wystarczająca. W dłuższych trasach proponuję przerwy na rozprostowanie kości.

SILNIK

Jednostką napędową małej Aygo jest silniczek benzynowy o pojemności 1 litra, aczkolwiek o wcale nie małej mocy, bo może pochwalić się 68 KM i 93 Nm momentu obrotowego. Ze względu na to, że jest to silnik trzy cylindrowy, nie cechuje się wysoką kulturą pracy. Na wolnych obrotach odczuwalne są spore wibracje, a przy nawet wolnej jeździe jest po prostu głośny. Osiągi nie powalą na kolana, jednak trzeba umieć rozgraniczyć małe auto miejskie z samochodem sportowym.

Przyśpieszenie do 100 km/h zajmuje niecałe 15 sekund, a prędkość maksymalna wynosi 160 km/h. Ale coś za coś. Na pochwałę zasługuje bardzo mały apetyt na paliwo. Spalanie w mieście wyniosło niecałe 6,0 l /100 km, poza miastem tylko 4,5 l/100 km, a w cyklu mieszanym 5,0 l/100 km. Jak widać, stacje benzynowe nie wzbogacą się na posiadaczach małej Toyoty.

PODSUMOWANIE

Toyota Aygo to idealne, miejskie autko, zdecydowanie dla płci pięknej. Komfort podróżowania jest dobry dla dwóch osób z przodu. Z tyłu próżno go szukać, przy tym na tylnej kanapie dobiegają do nas najróżniejsze dźwięki, wydaje się jak by tył nie był wygłuszony. Zawieszenie zestrojono dość twardo, ale nie jest to strasznie dokuczliwe. Auto dobrze trzyma się drogi. Nastawiając się na zakup małej Toyoty trzeba liczyć się z tym, że auto nie nadaje się zbytnio w trasy. Przy tym nie ma praktycznie bagażnika (139 l).

Tak, więc będzie to idealny wybór dla mam, odwożących dzieci do szkoły i robiących po drodze nieduże zakupy. Prezentowany model nabędziemy za 42,900 zł. Suma nie mała. Jednak podstawową wersję kupimy już za 33,700 zł co może być zachęcające. Różnica pomiędzy bliźniaczymi modelami w wersji podstawowej (Peugeot), wynosi niecałe 2000 zł. Czy warto? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć samemu.

DANE TECHNICZNE		silnik / pojemność		benzyna / 998 cm ³		układ / liczba	
zaworów R3 / 12		moc maksymalna		50 kW (68 KM) @ 6000 obr/min		moment	
obrotowy 93 Nm @ 3600 obr/min		zawieszenie przód		kolumny McPhersona			
zawieszenie tył		belka skrętna		napęd oś przednia		skrzynia biegów	
manualna, 5 biegowa		prędkość maksymalna		160 km/h		przyspieszenie 0-100	
km/h 14,8 s		zużycie paliwa*		5,8 / 4,5 / 5,0		dług. / szer. / wys. 3410 /	
1615 / 1465 mm		rozstaw osi		2340 mm		masa własna / dopuszczalna 800 /	
1190 kg		bagażnik w standardzie		139 l		bagażnik po złożeniu siedzeń -	
pojemność zbiornika paliwa		35 l		EKSPLOATACJA I CENA		gwarancja	
mechaniczna 3 lata lub 100.000 km		przeglądy		co 15 tys. km.		cena wersji	
podstawowej 33,700 zł wersja Terra 3d.		cena wersji testowanej		42,900 zł wersja			
Luna A/C		*miasto/trasa/cykl mieszany (l/100 km)					
źródło: autowizja.pl / tekst: Emil Grabiński / zdjęcia: Rafał Rogowski							